

DO USA PŁYNIE 40 MILIONÓW BARYŁEK SAUDYJSKIEJ ROPY

Arabia Saudyjska bada możliwość przekierowania tankowców płynących do Stanów Zjednoczonych, jeśli prezydent Donald Trump zdecyduje się na wprowadzenie zakazu importu ropy z Królestwa.

„Arabia Saudyjska sprawdza, czy będzie w stanie przekierować ładunki do innych krajów, jeśli USA wstrzymają import” - poinformowała dzisiaj agencja Reutera. Źródła dodają, że Królestwo badało możliwość przechowania surowca na wodzie, ale w związku z gwałtownie rosnącymi stawkami właściciele jednostek nie chcieli podjąć tego typu zobowiązań.

Obecnie w drodze do USA jest około 40 milionów baryłek ropy, która powinna dotrzeć do swoich destynacji w ciągu najbliższych tygodni. Większość punktów odbioru dla klientów kupujących saudyjski surowiec zlokalizowana jest wzdłuż zachodniego wybrzeża USA. Według Energy Information Administration obszar ten odpowiada za połowę całego importu ropy z Arabii Saudyjskiej.

Aмерыkański sekretarz energii poinformował we wtorek, że Donald Trump rozważa wszystkie możliwości wsparcia krajowego sektora naftowego i gazowego, włącznie z zakazem importu z Królestwa Arabii Saudyjskiej.

Przekierowanie dostaw z rynku amerykańskiego na europejski lub azjatycki wzmocni presję cenową na surowiec oraz może stanowić poważną trudność w zakresie magazynowania.